

MIT JANA III
I RZECZYWISTOŚĆ
WILANOWA
POTOCKICH
W BRYTYJSKIEJ
LITERATURZE
PODRÓŻNICZEJ
OKRESU ZABORÓW

Przemysław Deles

Dla większości angielskich czytelników historia Polski zaczyna się wraz z polskimi niepowodzeniami. Poza wielkim zwycięstwem Sobieskiego pod murami Wiednia, niewielu Anglików może wymienić jakiegokolwiek ważne wydarzenie poprzedzające pierwszy rozbiór i wojnę domową wywołaną przez konfederatów barskich, drugi rozbiór, który nastąpił po powstaniu Kościuszki, i trzeci rozbiór, po którym, na dwadzieścia lat (od roku 1795 do 1815), zniknęła nawet sama nazwa Polski¹. Tak zaczyna się nota historyczna do rozdziału poświęconego Królestwu Polskiemu w brytyjskim przewodniku po Rosji, Polsce i Finlandii z 1865 r.²

Jan III Sobieski jest jedną z najbardziej rozpoznawal-

nych postaci w polskiej historii, a powszechnie kojarzony z nim pałac w Wilanowie – jedną z największych atrakcji turystycznych Warszawy. Król cieszył się również popularnością w Wielkiej Brytanii, zaś polskie ruchy niepodległościowe w końcu XVIII i w XIX w. ożywiły jego sławę³. Zjawisko to nałożyło się na romantyczno-wiktoriański fenomen kultu bohaterów, ludzi wyjątkowych, pozostających w *stanie entuzjazmu*, odstających od rzeszy zwykłych śmiertelników, przy czym popularne wyobrażenie na ten temat kształtowało się w dużej mierze pod wpływem twórczości Scotta, Byrona i wojen napoleońskich, wzmocnione jeszcze przez tendencje mesjanistyczne⁴. Lektura brytyjskich relacji i przewodników podróży powstałych w okresie zaborów w znacznej mierze odzwierciedla te tendencje.

Swoje wizyty w Warszawie odnotowali autorzy prawie 90 tekstów, książek i artykułów, w korespondencjach prasowych, pamiętnikach, autobiografiach, listach, wreszcie klasycznych dziennikach podróży. W pewnej ich części znalazło się miejsce na odniesienia do postaci polskiego władcy, zbudowanego przez niego pałacu i jego XIX-wiecznych właścicieli, podobnie jak w przewodnikach wydawanych przez wydawnictwo Murraya, jedyne wydawanych w Wielkiej Brytanii, które uwzględniały Warszawę⁵.

Brytyjczycy przybywali nad Wisłę w różnym celu. Część dlatego, że miasto było dogodnie położone na szlakach komunikacyjnych wiodących z Wielkiej Brytanii do Rosji, a nawet Persji i Indii. Wielu innych dlatego, że – jak to ujął cytowany wyżej przewodnik: przyciągały ich *polityczne sympatie* lub *pragnienie zobaczenia kraju, który zajmował tak bardzo uwagę europejskich mężów stanu*⁶. Mowa tu, oczywiście, o powstaniach narodowych.

W badanym materiale widać tę ostatnią tendencję wyraźnie. Zdecydowane zwiększenie liczby wizyt nastąpiło w okresie po zajęciu Księstwa Warszawskiego przez Rosjan, kiedy świeża była pamięć udziału Polaków w wojnach napoleońskich i trwały dyskusje na temat dalszej przyszłości ziem polskich. Wybuch

¹ T. Michell, *Handbook for Travellers in Russia, Poland, Finland*, London 1865, s. 217.

² Jej autorem był Henry Sutherland Edwards; zob. *ibidem*, s. IV.

³ J. Śliżiński, *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*, Warszawa 1979, s. 372–384.

⁴ W.E. Houghton, *The Victorian Frame of Mind 1830–1870*, New Heaven, London 1957, s. 305–340.

⁵ T. Whatley, *A Hand-book for Travellers in Denmark, Norway, Sweden, and Russia, being a guide to the principal routes in those countries, with a minute description of Copenhagen, Stockholm, St. Petersburg, and Moscow. With maps and plans* (w skrócie tytułowane *Hand-book for Northern Europe*), London, Leipzig 1839; wyd. 2: *Hand-book for Northern Europe; including Denmark, Norway, Sweden, Finland, and Russia. New edition, partly rewritten, and corrected throughout. In 2 parts, Part I, Denmark, Norway and Sweden. Part II, Finland and Russia. With maps and plans*, London, Leipzig 1848, 1849; T. Michell, *A Handbook for Travellers in Russia, Poland, and Finland. New edition, revised. With map and plans*, wyd. 1, London, Paris, St. Petersburg 1865; wyd. 2: London, Paris, St. Petersburg, New York; wyd. 3: *A Handbook for Travellers in Russia, Poland, and Finland; including the Crimea, Caucasus, Siberia and Central Asia. Third edition, revised. With maps and plans*, London, Paris,

powstania listopadowego spowodował wydanie licznych relacji dokumentujących podróże sprzed wojny. Podobnie było w przypadku powstania styczniowego, które spowodowało bezprecedensowy napływ nad Wisłę dyplomatów i dziennikarzy zza kanału La Manche; wszyscy oni dzielili się swoimi wrażeniami z czytelnikami, drukując korespondencje w prasie londyńskiej bądź publikując je w formie książek.

Kolejnymi wydarzeniami, które przyciągnęły do miasta korespondentów z nad Tamizy, były rewolucja lat 1905–1907 i zagrożenie ze strony armii niemieckiej podczas I wojny światowej. Zaowocowało to kolejnymi książkowymi wspomnieniami odnotowującymi pobyty ich autorów w Warszawie, traktowanej jako reprezentantka, a czasami wręcz ucieleśnienie, całego kraju, choć trzeba zaznaczyć, że chętnie zatrzymywano się również w Krakowie (ważnym z punktu widzenia legendy Sobieskiego), Poznaniu, Wilnie czy Lwowie. Niemniej Warszawa w znacznym stopniu zachowała pozycję dominującą. Efektem takiego ukierunkowania zainteresowań była określona wizja polskich dziejów.

Brytyjczycy niewiele wiedzieli o Polsce, ignorancja ta była powszechna również wśród lepiej sytuowanych i wykształconych przedstawicieli społeczeństwa⁷. Jak napisał Wojciech Jasiakiewicz: *W podstawowym zakresie polska historia, taka jak ją postrzegano z brytyjskiego punktu widzenia, była ograniczona tylko do trzech szeroko znanych wydarzeń: zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem, śmierci księcia Poniatowskiego w Elsterze i upadku Tadeusza Kościuszki*⁸. Do tych trzech faktów miała się ograniczać cała historyczna wiedza o Polsce londyńskiego korespondenta prasowego, Williama Henry'ego Bullocka Halla, jak przyznał on sam⁹.

Ten właśnie Bullock Hall opisywał Kraków roku 1863 jako malownicze stare miasto, z którego centrum wyrastało wzgórze zamkowe, z jego królewską rezydencją i katedrą, wielkimi wspomnieniami utraconej chwały Polski. *Teraz Polak, który chciałby odwiedzić grobowce Sobieskiego, Kościuszki i Poniatowskiego [...] jest wpuszczany tylko o określonych godzinach*¹⁰. Londyński dziennikarz zapoznawał angielskiego czytelnika ze znaczeniem Krakowa dla Polaków, m.in. podkreślając fakt, że Austriacy świadomie zamienili Wawel, miejsce wiecznego spoczynku Sobieskiego, w fortecę¹¹.

Katedra wawelska wyrasta w relacjach na ważne miejsce pamięci o Janie III. Na przykład John Thomas James, wymieniając w 1814 r. królów leżących w jej krypcie, o Janie III pisał po prostu: *Sobieski zbawca Wiednia*¹². Autor brytyjskiego przewodnika wybrał określenie *grobowiec K.[róla] Jana Sobieskiego III – zwycięzcy Turków*¹³. Augustus H. Hutchinson poświęcił znaczną część swojego szczegółowego opisu katedry wawelskiej postaci *bohatera chrześcijaństwa*, wyróżniając w ten sposób jedynie

St. Petersburg, New York 1875, wyd. 4: London, Paris, St. Petersburg, New York 1887, 1888; wyd 5: London, Paris, St. Petersburg 1893. Wszystkie wydania były w skrócie tytułowane *Hand-book Russia, Poland and Finland*.

⁴ T. Michell, *Hand-book Russia, Poland and Finland*, 1866, s. 47.

⁷ W. Jasiakiewicz, «*Woefullest of Nations*» or «*European America*? *British Travel Accounts of Poland 1863*, Bydgoszcz 2010, s. 63.

⁸ *Ibidem*.

⁹ W.H. Bullock Hall, *Polish experiences during the insurrection of 1863–4*, London 1864, s. 19–20.

¹⁰ *Ibidem*, s. 55.

¹¹ *Ibidem*, s. 135: *Cracow, on the silent-flowing Vistula, the river of Poland, which winds beneficently through the heart of the present Kingdom of Poland, will ever remain, to the Polish inhabitants of Galicia, the true capital of the province. In vain may the Austrians wantonly insult the national feeling by converting into the fortress the mound which the Poles raised to the memory of Kosciuszko, and by immuring within the citadel the cathedral which contains the tombs of Sobieski, Poniatowski, and other Polish heroes; in spite of all the German can do, Cracow will faithfully guard the memories committed to her, and remain Polish to the last.*

¹² J.T. James, *Journal of a tour in Germany, Sweden, Russia, Poland, during the years 1813 and 1814*, London 1816, s. 517.

¹³ J. Murray III, *Handbook for Travellers in Southern Germany; being a guide to Württemberg, Bavaria, Austria, Tyrol, Salsburg, Styria, etc., the Austrian and Bavarian Alps, and the Danube from Ulm to the Black Sea; including descriptions of the most frequented Baths and Watering Places; the principal cities, their museums, picture galleries, etc. The great high roads; and the most interesting and picturesque districts; Also, Directions for Travellers, and Hints for Tours. With an index map, and plans of the principal cities*, ed. G.B. Maule, 5th ed. 1850, s. 534: *behind the high altar the tomb of K. John Sobiesky III, the conqueror of the Turks.*

¹⁴ A. H. Hutchinson, *Try Cracow and the Carpathians*, London 1872, s. 58.

¹⁵ *Ibidem*, s. 58–59: *Behind the high altar is a monument erected to John Sobieski, but his remains are deposited in the crypt with those of Poniatowski and Kosciusko. Sobieski was one of the greatest captains of the 17th century. His life was spent in warfare against the Cossacks, Turks, and other enemies of his country. Called to the vacant throne of Poland in 1676, he was scarcely proclaimed king, when he was attacked by 200,000 Turks and Tartars. He had only 30,000 to oppose them, and concluded peace.*

¹⁶ A. Hare, *Studies in Russia*, London 1896, s. 495.

Sobieskiego, mimo że w krypcie znajdowało się *wiele trumien królów i innych szacownych osób*, a wśród nich trzech postaci *przykuwających uwagę każdego zwiedzającego* (oprócz samego Sobieskiego, także Kościuszki i Poniatowskiego)¹⁴. Podróżnik przedstawił Jana III jako *jednego z największych wodzów XVII wieku*, którego panowanie upłynęło na walkach z *kozakami, Turkami i innymi wrogami jego kraju*. Rządy miał Sobieski rozpocząć od odparcia najazdu *200 000 Turków i Tatarów*, których pokonał z *30 000* żołnierzy i doprowadził do zawarcia pokoju. W 1683 r. ruszył na pomoc oblężonemu Wiedniowi. Przy tej okazji Hutchinson przytoczył opowieść, jak to część żołnierzy ruszyła na wyprawę bez mundurów i wstydząc się tego, zażyczyła sobie przeglądu wojska w nocy. Król się na to nie zgodził i zrobił przegląd za dnia, tłumacząc otaczającym go cudzoziemskim oficerom: *Patrzcie na tych dzielnych niezwyknięzonych mężczyzn! Wszyscy oni, jak jeden mąż poprzysięgli, że nie założą niczego, a jedynie ubrania pokonanych wrogów. W ostatniej kampanii wszyscy byli ubrani całkowicie à la Turque!*¹⁵. Augustus Hare oprowadzając czytelnika po świątyni, wskazywał mu grobowce wszystkich królów, omawiając przy okazji ich dzieje i dokonania, aby w pewnym momencie stwierdzić: *miejsce honorowe zajmuje Jan Sobieski (malleus Ottomanorum), który był równie wielki w swej wojennej odwadze, jak i pokojowej dalekowzroczności. Jego grób jest na wół ukryty pod flagami i girlandami. Kiedy Karol XII szwedzki spojrział nań, wykrzyknął «Jaka szkoda, że tak wielki człowiek musiał umrzeć!»*¹⁶.

Autorzy sympatyzujący z Polską wykorzystywali postać władcy do bieżącej propagandy na rzecz Polski. Jak zauważył Jasiakiewicz, poglądy na rolę Polaków jako obrońców zachodniej cywilizacji miały swoje źródło w politycznych i militarnych sukcesach w walce z Turkami¹⁷. Dlatego, jego zdaniem, twierdza w Kamieńcu Podolskim była prezentowana przez Bullocka Halla jako *najmocniejszy bastion chrześcijańskiej Europy przeciw inwazji Turków*, a jej upadek pozwolił im na oblężenie Wiednia¹⁸.

Rządy władcy były prezentowane jako zenit świetności państwa, po którym nastąpił się szybki upadek. Ten trend reprezentuje najstarsze z prezentowanych źródeł, *View of the Present State of Poland*, George'a Burnetta¹⁹. Spojrzenie Burnetta na postać Jana III ukształtowało się najpewniej podczas jego pobytu w Polsce, na dworze Zamoyskich, którzy zatrudnili go jako nauczyciela języka angielskiego. Postać Sobieskiego pojawia się w kilku miejscach książki Burnetta. Omawiając edukację i kulturę umysłową w Polsce, wskazywał Burnett na niezbyt dobry stan rzeczy w tym zakresie, z jednym chwalebny wyjątkiem. *Jan Sobieski górował nad współczesnymi nie tylko geniuszem wojennym, lecz również osiągnięciami na polu literatury; pod jego opieką i za jego niedoścignionym przykładem rozkwitła epistolografia; jednak po*

śmierci tego władcy wszystko, co wielkie i pożyteczne, zaczęło chylić się ku upadkowi, a Polska popadła w regres, trwający nieprzerwanie do chwili ostatecznej utraty suwerenności²⁰. Tym bardziej że, jak przekonywał w innym miejscu, nieszczęściem Polaków było to, iż *nie pojawił się wśród nich umysł wielki, geniusz dowódczy na miarę Jana Sobieskiego, który pod swym przewodem i mocą własnego przykładu zebratby w jedno ich sity – a te rzeczywiście istnieją – i poprowadziłby je w nowym, lepszym kierunku*²¹. Jako ciekawostkę przytoczył fakt, że w bibliotece Uniwersytetu Krakowskiego miały znajdować się książki tureckie, *interesujące o tyle tylko, że są darem Jana Sobieskiego – z tępów zdobytych pod Chocimiem*. W kolejnym zdaniu wyjaśniał, iż *to właśnie słynne zwycięstwo nad Turkami pod owym miastem w przeważającej mierze umożliwiło wyniesienie go na tron*²².

George Burnett uważał, że *Jan Sobieski był jednym z największych władców nie tylko Polski, ale każdego innego kraju. Jego geniusz i talenty militarne zawiesiły na chwilę przeznaczenie narodu, a nawet wyniosły go do stawy większej niżli [zaznał] w jakimkolwiek wcześniejszym okresie*²³. Przeznaczeniem tym był upadek państwa, powstrzymywany m.in. przez fakt, że zagrożenie budziło wśród magnatów poczucie jedności, którego brakowało w trakcie sejmów. Kluczowe znacznie w tym systemie miał monarcha, jego osobowość i autorytet. *Jak trudne było to zadanie, niech świadczy znamienna opinia, jaką niedługo przed śmiercią wyraził sam Jan Sobieski. Królowa, niespokojna o to, czy sporządził testament, wystąpiła doń biskupa płockiego Zatuskiego, który miał go do tego przekonać. Z początku król wyśmiał ten pomysł, później jednak z powagą stwierdził: «na Boga, nie myśl, iż dobry obyczaj może istnieć w tych czasach, gdy występpek rozplenił się tak bardzo, że wyklucza wszelką niemal nadzieję na miłosierdzie Stwórcy! Czy nie dostrzegasz ogromu powszechnej niegodziwości, chaosu, gwałtu i przemocy? Trwa rywalizacja o to, kto lepiej miesza bez różnicy dobro ze złem, obyczaje moich poddanych upadły. Zdołasz je przywrócić? Na moje rozkazy nie zwraca się teraz uwagi, mimo że jeszcze żyję; jak więc mogę liczyć na uszanowanie mej woli, gdy umrę? Szczęśliwy ten, kto własną ręką rozdziela majątek, którego nie można bezpiecznie powierzyć wykonawcom, tymczasem ci, którzy ich w nim uposażyli postępują nierozsądnie, powierzają bowiem innym troskę o to, co bardziej bezpieczne jest w rękach najbliższych krewnych – czyż postanowieniami moich poprzedników nie wzgardzono po śmierci? Tam, gdzie powszechnie panuje zepsucie, wyrok kupuje się za pieniądze, nie słyszy się głosu sumienia, zanika też sprawiedliwość i rozsądek»*²⁴. Wraz ze śmiercią króla zaniknąć miała sława zarówno oręża polskiego, jak i osiągnięć umysłowych. *Rządy jego następców wyróżniają się głównie słabością i szaleństwem, stwierdził Burnett*²⁵.

²⁰ W. Jasiakiewicz, *op. cit.*, s. 77.

²¹ *Ibidem*; W.H. Bullock Hall, *op. cit.*, s. 184.

¹⁹ G. Burnett, *View of the present state of Poland*, London 1807. Jest to jedyne z omawianych źródeł przetłumaczone na język polski. Zob. G. Burnett, *Obraz obecnego stanu Polski*, Warszawa 2008.

²⁰ G. Burnett, *Obraz...*, s. 196.

²¹ *Ibidem*, s. 221.

²² *Ibidem*, s. 198.

²³ *Idem*, *View...*, s. 398.

²⁴ G. Burnett, *Obraz...*, s. 259–260; *Idem*, *View...*, s. 396–398.

²⁵ *Idem*, *View...*, s. 398.

- ²⁶ Na ten temat zob. M. Komaszynski, *Maria Kazimiera Sobieska*, w: *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*, red. Z. Stefanowska i J. Tazbir, Warszawa 1992, s. 140–141.
- ²⁷ A.H. Hutchinson, *op. cit.*, s. 59.
- ²⁸ A. Hare, *op. cit.*, s. 489.
- ²⁹ *Ibidem*: *My orders are not attended to while I am alive, he said, 'how can I expect them to be obeyed when I am dead?*
- ³⁰ *Ibidem*, s. 489–490.
- ³¹ Na temat czarnej legendy Marii Kazimiery zob. M. Komaszynski, *op. cit.*, s. 131–162.
- ³² M.L. Woulfie Sheil, J. Sheil, *Glimpses of Life and Manners in Persia with notes on Russia, Koords, Toorkmans, Nestorians, Khiva, and Persia*, London 1856, s. 10.
- ³³ H.S. Edwards, *The Polish Captivity*, t. 1, London 1863, s. 272.
- ³⁴ *Ibidem*, s. 22–23, por.: ANEKS I.
- ³⁵ *Ibidem*, s. 250.
- ³⁶ *Ibidem*, s. 85; por. ANEKS II.

Ustęp ten jest o tyle interesujący, że stanowi wyraźne echo rozmowy króla z Załuskim, opisaną przez biskupa płockiego w *Epistolae historico-familiares*²⁶. Widać to również u Hutchinsona, według którego król, na łożu śmierci, złamany brakiem sukcesów i przygnębiającymi ostatnimi latami swych rządów, oznajmił, że cała Polska jest zdeprawowana²⁷.

Innym świadectwem recepcji tej historii i jej żywotności jest wersja przytoczona w *Studies in Russia* przez Augustusa Hare'a. Według słynnego pisarza i podróżnika, król był nieszczęśliwy przez ostatnie lata swego panowania, które spędził w Wilanowie. Powodem miały być niepokoje w sejmie wywołane „zazdrością szlachciców” i brak spokoju w domu, gdzie awantury urządzała jego skąpa, francuska żona, Maria de la Grange, z dziećmi²⁸. Ta „władcza kobieta” miała swoimi działaniami zrazić poddanych do ich władcy, przez co u schyłku rządów stał się niepopularny w narodzie. Kiedy biskup Załuski starał się namówić umierającego Jana III do spisania testamentu, ten w wersji Hare'a miał mu odpowiedzieć tak samo, jak zapisał to Burnett: *Na moje rozkazy nie zwraca się uwagi teraz, mimo że jeszcze żyję [...] jak więc mogę liczyć na uszanowanie mej woli, gdy umrę?*²⁹. Dalej czytelnik dowiadywał się, że król umarł w dniu swoich urodzin, a królowa z nienawiści do najstarszego syna, Jakuba, przeciwstawiała się jego elekcji, wygłaszała publiczne mowy przeciwko niemu, a nawet „nakłaniała” Polaków do tego, by wybrali na króla jakiegokolwiek innego kandydata, byle nie był nim żaden z jej synów³⁰.

Hare przytoczył tę samą, co Burnett, scenę, wzbogacając ją o kolejny element czarnej legendy Marii Kazimiery, mocno zakorzenionej w XIX stuleciu, prezentującej ją jako kobietę chciwą, krótkowzroczną i skłóconą z dziećmi³¹.

Przekonanie, że czasy Jana III były szczytem świetności Polski, podzielało wielu podróżnych. Do Sobieskiego jako symbolu największej świetności państwa, zapewne jedyne czytelnego dla brytyjskiego odbiorcy, odwołała się, poniekąd mimochodem, Mary Leonora Woulfie Sheil, gdy starała się przybliżyć czytelnikowi stroje osób tańczących mazura w spektaklu, który oglądała w Warszawie. Mieli być oni ubrani w sposób typowy dla *Polski w dniach jej niepodległości i sławy – prawdopodobnie w strój samego Jana Sobieskiego*³².

W inteligentnym studium Henry'ego Sutherlanda Edwardsa zatytułowanym *The Polish Captivity* i poświęconym analizie sytuacji w Polsce na potrzeby słabo wyedukowanego w tym zakresie brytyjskiego czytelnika, postać Jana III gra ważną rolę. Edwards również przedstawia panowanie Sobieskiego jako przełomowy moment w dziejach Polski. Sobieski został zaprezentowany jako ostatni wielki władca Polski, wielki wojownik i wzór panującego.

Jest wart sympatii, bo jego wybór stanowił potwierdzenie tradycji republikańskich Rzeczypospolitej i kariery od szlachcica do króla. Jego elekcja na króla miała być jednym z dowodów na długotrwałe właściwe funkcjonowanie w Rzeczypospolitej systemu republikańskiego i zasady wolnej elekcji, które zaczęły zawodzić stosunkowo późno³³. Sobieski urastał do roli ideowego przodka męźnych powstańców styczniowych, Polaków walczących o niepodległość, był ucieleśnieniem ich szlachetnej, chwalebnej waleczności, argumentem na rzecz przyznania im prawa do samostanowienia, prawa do bycia narodem. Pisząc o typowym dla Polaków oporze wobec knuta i tyranii, tłumaczył, że trudno oczekiwać, by poddał się niewoli naród, spośród którego od czasów pierwszego rozbioru *setki tysięcy* zesłano na Syberię, a *piętnaście tysięcy* uwięziono w cytadeli; to naród będący *synami mężczyźni, którzy głosowali za Konstytucją 3 Maja i walczyli pod Kościuszką oraz prawnukami ludzi, którzy nie jako poborowi, ale jako ochotnicy walczyli pod Sobieskim i uratowali Wiedeń oraz zachód Europy od tureckiej inwazji*³⁴. Równocześnie ten sam król miał się mimowolnie przyczynić do upadku kraju, gdy oddał Kijów Rosji, otwierając jej tym samym drogę w głąb Rzeczypospolitej, oraz gdy uratował Wiedeń przed Turkami, co ocaliło Austrię i pozwoliło jej wejść na drogę ekspansji, zakończoną rozbiorami³⁵. Dlatego też pomnik Sobieskiego w Łazienkach i pomnik Mikołaja Kopernika na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie były dla Polaków, zdaniem Edwardsa, pamiątkami *szczęśliwszych dni*, a zarazem wywoływały smutek, ten pierwszy bowiem *niecałe stulecie przed pierwszym rozbiorem ocalił Wiedeń dla Domu Austriackiego*, podczas gdy ten drugi, od czasu, gdy Toruń stał się pruski, był traktowany jako rodak przez Niemców, *choć Humboldt uznał, że był on Polakiem*³⁶. Podobną pamiątką z czasów, kiedy *Kopernik uczył, a Sobieski rządził*, miały być, według Williama Ansella Daya, *biblioteki i kolekcje uniwersytetów w Warszawie i Wilnie*, a ponieważ zdanie to podzielał car, zostały one po powstaniu listopadowym wywiezione do Rosji³⁷.

Pomnik Jana III w Łazienkach bardzo dokładnie opisał Richard Bryan Smith, który oglądał go w 1816 r.³⁸ Wspominał go również Augustus Bozzi Granville w publikacji z 1829 r., choć bez komentarza³⁹. Arthur Arnold uznał go po latach za obiekt najbardziej godny uwagi w parku Łazienkowskim⁴⁰. Pojawił się też w przewodniku Murraya z adnotacją, że został ufundowany przez Stanisława Augusta z okazji stulecia wiktorii wiedeńskiej⁴¹.

Wspominano z rzadka również inne miejsca i obiekty w mieście związane z królem: *sztandar Mahometa*, znajdujący się w katedrze św. Jana⁴², *ogon koński tureckiego paszy* z kościoła św. Krzyża⁴³, ufundowany przez króla w podzięce za zwycięstwo nad Turkami,

³⁷ W.A. Day, *The Russian government in Poland. With a narrative of the Polish insurrection of 1863*, London 1867, s. 4, por. ANEKS III.

³⁸ R.B. Smith, *Notes Made During A Tour In Denmark, Holstein, Mecklenburg-Schwerin, Pomerania, The Isle of Rugen, Prussia, Poland, Saxony, Brunswick, Hannover, The Hanseatic Territories, Oldenburg, friesland, Holland, Brabant, The Rhine Country, And France, Interspersed With Some Observations of The Foreign Corn Trade*, London 1827, s. 140; por. ANEKS IV.

³⁹ A. Bozzi Granville, *St. Petersburg. A Journal of Travels to and from that Capital; through Flanders, The Rhenish Provinces, Prussia, Russia, Poland, Silesia, Saxony, the Federated states of Germany, and France*, t. 2, London 1829, s. 562.

⁴⁰ A. Arnold, *Through Persia by Caravan*, t. 1, London 1876, s. 14.

⁴¹ T. Michell, *Handbook...*, 1865, s. 242.

⁴² A. Bozzi Granville, *op. cit.*, s. 559.

⁴³ T. Whatley, *Handbook...*, 1839, s. 266.

⁴⁴ T. Michell, *Handbook...*, 1865, s. 23; por. ANEKS V.

⁴⁵ W.G. Clark, *Poland, w: Vacation Tourists and Notes of Travel in 1860[1861], [1862-3], vol. 3, ed. F. Galton, London 1864, s. 267; At Warsaw, w: Temple Bar, a London Magazine for Town and Country Readers, vol. 10, March 1864, s. 597.*

⁴⁶ R. Wilson, *Private diary travels, personal services, and public events, during mission and employment with the European Armies in the campaigns of 1912, 1813, 1814. From the invasion of Russia to the capture of Paris*, t. 1, 1861, s. 279; R.B. Smith, *op. cit.*, s. 144; G. Bloomfield, *Reminiscences of Court and Diplomatic Life*, t. 1, London 1883, s. 340; W. Clark, *op. cit.*, s. 267; T. Michell, *Handbook...*, 1865, s. 242 (opis Wilanowa nie zmienił się w żadnym kolejnym wydaniu przewodnika aż do roku 1893 [1899]); *idem, Russian pictures drawn with pen and pencil*, London 1889, s. 212; A. Hare, *op. cit.*, s. 490; F.D. Little, *Sketches in Poland...*, s. 212.

⁴⁷ A. Bozzi Granville, *op. cit.*, s. 563; por. ANEKS VI.

⁴⁸ F. D. Little, *op. cit.*, s. 211.

⁴⁹ R. Wilson, *op. cit.*, s. 279.

⁵⁰ R.S. Liddell, *On the Russian Front*, London 1916, s. 41.

⁵¹ R. Wilson, *op. cit.*, s. 279.

urnę z sercem monarchy w kościele kapucynów przy ulicy Miodowej, ufundowaną przez cesarza Mikołaja w 1829 roku, po wojnie z Turkami⁴⁴, czy Łazienki, które czasem mylnie nazywano siedzibą Jana III⁴⁵.

Jednak najważniejszym miejscem kojarzonym ze słynnym władcą był pałac w Wilanowie, określany zazwyczaj mianem *rezydencji Sobieskiego*, jego *dawnej rezydencji*, *rezydencji królewskiej* albo wprost jego dziełem⁴⁶. Legenda jego właściciela i okoliczności powstania sprawiały, że niektórzy z podróżników nadawali mu charakter i splendor budowli niemal antycznej. *Château Wilanów jest prawdopodobnie jedyną budowlą w Europie, którą, jak wielkie budowle Starożytnego Rzymu, wzniesiono rękami jeńców wziętych podczas wojny. Został zbudowany przy pomocy kilku tysięcy jeńców tureckich*⁴⁷. Według niektórych podróżników wizyta w pałacu była obowiązkowa i np. Frances Delaney Little pisała żartobliwie w 1913 r., że odwiedziła go, jak *potulna turystka*⁴⁸.

Nie wszyscy jednak trafiali tam z własnej woli. Generałowi Robertowi Wilsonowi przedzielono pałac na kwaterę w 1813 r., po zajęciu Warszawy przez wojska koalicji antynapoleońskiej. Jak zaznaczył w pamiętnikach, początkowo nie był tym zachwycony, gdyż a to z powodu znacznej odległości dzielącej Wilanów od miasta, ale zmienił zdanie, kiedy odkrył, że była to rezydencja Jana III⁴⁹.

Mimo sławy, jaka otaczała tego polskiego króla, niektórzy zdobywali o nim wiedzę dopiero w trakcie pobytu w Warszawie i starali się fonetycznie zapisać nieznane, obco brzmiące nazwisko. Na przykład londyński korespondent prasowy, Robert Scotland Liddell, pisał, że w 1915 r. widział *Wilanów, dawną rezydencję króla Jana Subriskiego*⁵⁰.

Należy przy tej okazji zaznaczyć, że wspominając o Sobieskim, większość autorów zaznaczała, iż Wilanów był dawną rezydencją króla i zazwyczaj wymieniała jego aktualnych właścicieli. Robert Wilson w 1813 r. zaprezentował w tym charakterze *hrabinę Potocką (Countess Potoski)*, córkę marszałka Czartoryskiego (*Czartorisky*)⁵¹. Augustus Bozzi Granville przedstawił pałac jako *piękną siedzibę rodziny Potockich*⁵². Według Georgiana Bloomfield w 1852 r. właścicielem Wilanowa był Aleksander Potocki, a według Williama George'a Clarka w 1863 r. – po prostu hrabiowie Potoccy (*Counts Potocki*). Augustus Hare określił pałac jako *great house* Potockich i *the Holland House* Warszawy, a Thomas Michell zaznaczył w swoich *Russian pictures*, że *château jest obecnie posiadłością hrabiny Potockiej*⁵³. Z kolei w przewodniku ten sam autor dał skrócony wykład historii pałacu, wymieniając jako jego kolejnych właścicieli po Janie III: *hrabinę Semiafską (Sieniawską)*, Stanisława Augusta, którego najwyraźniej pomylił z Augustem II, rodzinę Lubomirskich i w końcu



CITADEL OF CRACOW.

Potockich⁵⁴. Przedstawiciele rodziny Potockich wywierali pozytywne wrażenie na Brytyjczykach, którzy mieli okazję z nimi się zetknąć. George Burnett poświęcił nieco miejsca niespodziewanemu zdarzeniu na podwarszawskiej drodze. Otóż zobaczył dżentelmena jadącego konno, który – ku jego zdumieniu – odwrócił się w pewnym momencie do dwóch towarzyszących mu, również konno, służących i zakrzyknął do nich w doskonałej angielszczyźnie: *Damme, why don't you come along?* Mężczyzną tym okazał się być Stanisław Kostka Potocki, który także był w Anglii, mówi po angielsku wystarczająco płynnie, chociaż niepoprawnie, zarówno jeśli chodzi o gramatykę jak i wymowę⁵⁵. Wiele lat później Georgiana Bloomfield wspominała z wdzięcznością Aleksandra Potockiego, który przyjął ją i jej męża *najprzejmiej*, pokazał im całe założenie pałacowe i podjął *dobrym obiadem*⁵⁶. Mauzoleum Ignacego Potockiego (sic!) zainspirowało Augustusa Bozziego Granville'a do przybliżenia brytyjskim czytelnikom jego sylwetki, która zdominowała ten opis Wilanowa. Przedstawił go jako wielkiego miłośnika zarówno literatury, jak i ojczyzny, zasłużonego patrioty w trakcie polskich zrywów narodowych, osobę tak wielkiego formatu, że *niewiele rodzin europejskiej arystokracji może się poszczycić znakomitym nazwiskiem*⁵⁷.

Wilanów robił na zwiedzających ogromne wrażenie. Podkreślano jego artystyczne i estetyczne walory. Zachwycony Robert Wilson przekonywał czytelnika, że *tout ensemble jest najwspanialszym założeniem spośród tych, które znajdują się w prywatnych rękach*⁵⁸. Podkreślał, że musiałby zużyć kilka arkuszy papieru, by opisać wszystkie jego *wspaniałości* i wartościowe przedmioty w nim zgromadzone⁵⁹. Georgiana Bloomfield uznała, że jest to najładniejsze miejsce w okolicach Warszawy, a *można nawet powiedzieć, że w Polsce*⁶⁰.

Z uwagą przyglądano się architekturze i zewnętrznym dekoracjom pałacu. Najbardziej szczegółowo opisał go Richard Bryan Smith,

il. 1 Augustus Hare,
Studies in Russia,
London 1896, s. 492

⁵² A. Bozzi Granville, *op. cit.*, s. 563: *VILLANOV, the beautiful seat of the Potocki family formerly the residence of John Sobieski.*

⁵³ T. Michell, *Russian pictures...*, s. 212.

⁵⁴ *Idem, Handbook...*, 1865, s. 242.

⁵⁵ G. Burnett, *View...*, s. 282–283; por. ANEKS VII.

⁵⁶ G. Bloomfield, *op. cit.*, s. 341.

⁵⁷ A. Bozzi Granville, *op. cit.*, s. 563.

⁵⁸ R. Wilson, *op. cit.*, s. 279; por. ANEKS VIII.

⁵⁹ *Ibidem.*

⁶⁰ G. Bloomfield, *op. cit.*, s. 340: *We dined at Count Auguste Potocki's country seat, Willanov, the finest place in the vicinity of Warsaw, one might almost say, in Poland.*

- ⁶¹ R.B. Smith, *op. cit.*, s. 144–145: *QUOD VENUS URBS COLVIT, NUNC NOVA VILLA TENET*.
- ⁶² A. Hare, *op. cit.*, s. 491. Hare odwiedził Wilanów kilka lat po tym, jak Aleksandra Potocka urządziła w pałacu pokoje chińskie na piętrze lewego skrzydła w latach 1880–1881. Zob. A. Ekielska-Mardal, *Daleki Wschód w Wilanowie*, Warszawa 2008, s. 5; B. Łakomska, *Mitośnicy «chińskości» w dawnej Polsce*, Warszawa 2008, s. 100–101.
- ⁶³ T. Michell, *Handbook...*, 1865, s. 242.
- ⁶⁴ R. Wilson, *op. cit.*, s. 279; W.G. Clark, *op. cit.*, s. 267.
- ⁶⁵ R. Wilson, *op. cit.*, s. 279; G. Bloomfield, *op. cit.*, s. 340. Wnętrza te zostały zamienione na muzeum przez Stanisława Kostkę Potockiego. Na temat okoliczności powstania muzeum i jego losów w omawianym okresie zob. W. Fijałkowski, *Wnętrza pałacu w Wilanowie*, Warszawa 1977, s. 120–168; *idem*, *Rezydencja Króla Zwycięzcy*, Warszawa 1983, s. 121–129; *idem*, *Muzeum «polskiego Winkelmana» i jego rozwój w XIX stuleciu, w: 200 lat muzealnictwa warszawskiego. Dzieje i perspektywy. Materiały Sesji Naukowej Zamek królewski w Warszawie 16–17 listopada 2005 roku*, Warszawa 2006, s. 103–114; M. Gołąbek, *Ku czci króla Jana III. Bohaterowie i pamiątki*, Warszawa 2008, s. 5–11.
- ⁶⁶ R. Wilson, *op. cit.*, s. 279; R.B. Smith, *op. cit.*, s. 145; W.G. Clark, *op. cit.*, s. 267; T. Michell, *Russian pictures...*, s. 212; A. Hare, *op. cit.*, s. 461.
- ⁶⁷ W.G. Clark, *op. cit.*, s. 267. O okolicznościach powstania kaplicy zob. K. Gutkowska-Dudek, *Wprowadzenie, w: Madonny w Muzeum Wilanowskim*, Warszawa 2006, s. 9; por. ANEKS IX.
- ⁶⁸ A. Hare, *op. cit.*, s. 491.
- ⁶⁹ R. Wilson, *op. cit.*, s. 279–280; G. Bloomfield, *op. cit.*, s. 340; T. Michell, *Russian pictures...*, s. 212; F.D. Little, *op. cit.*, s. 212.
- ⁷⁰ T. Michell, *op. cit.*, s. 212; *idem*, *Handbook...*, 1865, s. 242. Na temat przedmiotów podarowanych przez papieża Janowi III pisali Zdzisław Żygulski i Jerzy T. Petrus; zob. J.T. Petrus, *Miecz poświęcony królewicza Władysława Zygmunta i króla Jana III*, „Biuletyn Historii Sztuki” 39 (1977), nr 2, s. 157–163; Z. Żygulski, *Miecz i kapelusze poświęcony królowi Jana III Sobieskiego*, „Studia do Dziejów Wawelu” 4 (Kraków 1978), s. 333–360.
- ⁷¹ W.G. Clark, *op. cit.*, s. 267.
- ⁷² T. Michell, *Handbook...*, s. 243. Opis namiotu – por. ANEKS X:
- H. Skimbrowicz, W. Gerson, *Willanów dawny i teraźniejszy*, Warszawa 1877, s. 148.
- ⁷³ T. Michell, *Handbook...*, 1865, s. 242–243; por. ANEKS XI. Wiele portretów królewskich, liczne obrazy o tematyce mitologicznej, portrety *Lwa Sapiehy i Jabłonowskiego*, kilka obrazów Łukasza Cranacha, *Herodiada z głową Świętego Jana Łukasza z Leydy, Śmierć Seneki* (jako *Seneka umierający Rubensa*) zostały wymienionych w *Opisaniu Warszawy* Łukasza Golebiowskiego; Ł. Golebiowski, *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa 1827, s. 236–240, 242–243. Kilka obrazów Łukasza Cranacha, *Herodiadę*, choć bez autora, *Śmierć Seneki* oraz portrety królewskie omówiono także w *Willanowie dawnym i teraźniejszym*. Jest tam także mowa o popiersiach Pawła Sapiehy i Stanisława Jabłonowskiego w szatni królewskiej oraz opis Antygabinetu Królowej: *Dawny gabinet portretowy, dziś zwany gabinecikiem kółowej [...] Wiemy więc tylko, że dzisiaj lak plafon, jak i ściany, wystawiają miłośniki Jowiszowe*; H. Skimbrowicz, W. Gerson, *op. cit.*, Warszawa 1877, s. 26, 28, 35, 37, 46–47, 59. *Rubensa: Seneka dyktujący swój testament w kąpiele*, kilka obrazów Cranacha oraz *paręset portretów znakomitości z czasów dawnych i nowych, bardzo dobrego pędzla* wymienianją w swoim przewodniku po Warszawie. Józef Sobieszczański i Wiktor Gomulicki, *Przewodnik po Warszawie o okolicy z planem miasta*, Lwów [bd., po 1903], s. 215–216.
- ⁷⁴ T. Michell, *Russian pictures...*, s. 491. Jest to zapewne pomyłka. Portret taki znajdował się w Łazienkach; zob. J. Sobieszczański, W. Gomulicki, *op. cit.*, s. 207.
- ⁷⁵ R.B. Smith, *op. cit.*, s. 144–145; por. ANEKS XII.
- ⁷⁶ R.B. Smith, *op. cit.*, s. 141–143. W nawiasach kwadratowych podano numery i tytuły obrazów z katalogu drukowanego kolekcji Ossolińskich z 1817 r. wg. A. Ryszkiewicz, *Zbiory artystyczne Józefa Kajetana Ossolińskiego. Pierwsza publiczna galeria warszawska, w: idem, Kolekcjonerzy i miłośnicy*, Warszawa 1981, s. 83–101; por. ANEKS XIII.
- ⁷⁷ W zbiorach wilanowskich znajdują się, pochodzące z kolekcji Potockiego, obrazy w omawianym okresie przypisywane Rubensowi: *Ostatnia wieczerza i Ucieczka do Egiptu* z kręgu mistrza. I. Voise, T. Głowacka-Pocheć, *Galeria malarstwa Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie*, Warszawa 1974, s. 68–69.
- ⁷⁸ Chodzi o Giovanniego Francesco Barberiniego, zw. Il Guercino, którego *Św. Hieronim słuchający trąby wzywającej na Sąd Ostateczny*, kopia *Janiołów optakujących Chrystusa*, traktowana jako dzieło oryginalne i przypisywana mu *Anioł porwya proroka Hababuka i Tarkwiniusz i Lukrecja* szkoły włoskiej znajdowały się w zbiorach Potockiego. I. Voise, *op. cit.*, s. 41, 79, 82. Przypisywano mu również *Tarkwiniusza i Lukrecję* oraz *Kleopatę u nóg Juliusza Cezara* szkoły włoskiej, *Aniołów optakujących Chrystusa* również szkoły włoskiej; I. Voise, T. Głowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 82.
- ⁷⁹ W *Spisie Obrazów Wilanowskich 1821* (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zarząd Pałacowy, Muzeum i Parków Wilanowskich 173), pod nr. 90 znajdujemy: *Gody Chananejskie Kopia z wielkiego obrazu Pawła Veronese, przez syna jego Carlo Veronese – Carlo Veronese*.
- ⁸⁰ W zbiorach Potockiego znajdowały się obrazy *Św. Rodzina i Pejzaż ze sztafżem pasterskim* szkoły włoskiej oraz *Dama z czworogiem dzieci*, przypisywana w tym okresie Nicolasowi Poussinowi. Malarzowi przypisywano także *Krajobraz włoski z łukiem skalnym i Pejzaż ze sztafżem Giovanniego Francesco Grimaldiego* zw. Bolognese, *Pejzaż ze sztafżem i Pejzaż idealny* Jeana François Milleta(?) oraz *Św. Rodzinę i Kaskady Tivoli* szkoły włoskiej. Jako warsztat lub kopia z obrazu Poussina występowała *Śmierć Cecylii* nieokreślonego malarza oraz dwa obrazy z kręgu mistrza – *Pejzaż idealny i Krajobraz ze sztafżem*. W kręgu Poussina powstał powstał *Pejzaż ze sztafżem* Jana Fransa Van Bloemena zw. Il Orizonte; I. Voise, T. Głowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 31, 40, 53–56, 81, 82; K. Gutkowska-Dudek, *Kolekcja Malarstwa Europejskiego, w: P. Jaskanis, A. Rottermund, A. Kwiatkowska, A. Ekielska-Mardal, Grand Tour. Narodziny kolekcji Stanisława Kostki Potockiego*, katalog wystawy, Warszawa 2005, s. 237.
- ⁸¹ Michelangelo Merisi, zw. da Caravaggio. W spisie obrazów wilanowskich wydany w 1834 r. pod nr. 59 umieszczono obraz *Agara na puszczę twarz gminna, lecz miłąca wiele wyrazu* – „*Michał Anioł Caravaggio*”. Natomiast pod nr. 313 umieszczono *Sekie wielkiego obrazu znajdującego się w Neapolu. «Caravaggio»*. A. Blank, *Spis Obrazów*

który widział pałac w 1816 r. Według Smitha była to duża, nieregularna budowla, *trzy strony czworokąta* z 18 niszami od frontu. W każdej niszy znajdowało się *pogańskie bóstwo*, a nad nim *biust filozofa*. Smith zanotował również napis umieszczony nad *głównym wejściem*⁶¹. Augustus Hare podkreślał, że reliefy na fasadzie przedstawiające *zwycięstwa* Sobieskiego zostały wykonane po śmierci króla, przez jego następcę, Augusta II, który kupił pałac⁶². Przewodnik z 1865 r. chwalił *eleganckie proporcje* pałacu zbudowanego w *stylu włoskiej willi*⁶³.

Podkreślano podział budowli na dawny korpus, mieszający apartamenty Sobieskich, i dobudowane skrzydła⁶⁴. Wnętrza zbieirały entuzjastyczne opinie. Duże wrażenie robiły apartamenty Jana III i Marii Kazimiery. Podkreślano fakt, że pozostawiono je w stanie z czasów władcy⁶⁵. Zwracano uwagę na klasę i wartość wyposażenia oraz pietyzm, z jakim zachowano poszczególne jego elementy, meble czy obrazy⁶⁶. Dlatego też oxfordzki profesor William George Clark skrytykował zamianę pokoju, w którym miał umrzeć Sobieski, na kaplicę⁶⁷.

Inne wnętrza również przykuwały uwagę. Augustus Hare podczas pobytu w Wilanowie w 1885 r. zarejestrował kilka pokoi *ślicznie dekorowanych według chińskiego smaku, ozdobionych chińskimi osobliwościami*⁶⁸.

Zainteresowanie wzbudzały wielkie zbiory dzieł sztuki, książek, pamiątek historycznych⁶⁹, takich jak np. zbroja podarowana Sobieskiemu przez papieża⁷⁰, ale także marmurowa kopia Madonny Sykstyńskiej⁷¹. Najbardziej różnorodnie, choć powierzchownie, zbiory zostały zaprezentowane w przewodniku Michella, który np. wspomniął namiot Kara Mustafy znajdujący się w ogrodzie⁷², jednak najwięcej uwagi poświęcił kolekcjom malarstwa. Wspomnił o portretach Sapiechów, Jabłonowskich, *polskich królów i królowych*, wiszących w *pierwszym pokoju pokazywanym zwiedzającym*, o obrazach przedstawiających *grzeszki Jupitera od Danae do Ledy*, obrazach *Łukasza z Lejdy i Łukasza Cranacha, wartych wzmianki, także zadziwiający Rubens – Śmierć Seneki*⁷³. O tym ostatnim obrazie wspomnił również w swoich *Russian pictures*, gdzie zaznaczył jednak, że jego uwagę silniej przyciągnął *oryginalny portret Bacona – słabo znany w Anglii*⁷⁴. Dokładnie opisał kolekcję Richard Bryan Smith, podając przy tym listę kilkunastu malarzy, których dzieła widział w pałacu w 1816 r.⁷⁵ Niestety, nie odnotował tytułów obrazów, jak to uczynił w przypadku kolekcji obrazów Ossolińskich na Tłomackiem⁷⁶. Na liście podróżnika znalazły się następujące nazwiska (pisownia oryginalna): *Rubens*⁷⁷, *Guerchino*⁷⁸, *C. Veronese*⁷⁹, *Poussin*⁸⁰, *Carravaggio*⁸¹, *Lanfranc*⁸², *Piazzetta*⁸³, *Jordaens*⁸⁴, *Cavaletti*⁸⁵, *Testa*⁸⁶,

Znajdujących się w Galerii i Pokojach Pałacu Willanowskiego w Warszawie, Warszawa 1834, s. 7, 28.

⁶² Giovanni Lanfranco; przypisywano mu obraz *Caritas Romana* szkoły włoskiej ze T. Głowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 80.

⁶³ Giovanni Battista Piazzetta. W katalogu wilanowskim z końca XVIII w. znajduje się wpis pod nr. 27: *Portrait de Piazzetta fait par lui meme – Piazzetta; Catalogue des Tableaux de la Galerie de SEM le Comte Stanislas Potocki*, AGAD, Archiwum Gospodarzce Wilanowskie, sygn. 172. W *Spisie Obrazów Wilanowskich z 1821 r.* znajduje się jako pozycja 67 wpis: *Portret malarza Piazzetti – Piazzetta; Spis Obrazów Wilanowskich 1821*, AGAD, Zarząd Pałaców, Muzeum i Parków Wilanowskich, sygn. 173. W katalogu wilanowskim z 1825 r., pod nr. 197 znajduje się wpis *Inconu /przekreśl.: «Piazzetta»; Catalogue 1825 – Catalogue des Tableaux, Estampe Portraits Desseins Statues Bustes etc., de la Galerie de Willanow fait l'anné 1825 – odpis*, Morawińskiego i jego datowanie spisu, DDN – Mat. Żr. 18.

⁶⁴ W kolekcji Stanisława Kostki Potockiego znajdowały się dwa obrazy związane z osobą Jacoba Jordaensa: *Bachus jako dziecko* i kopia obrazu malarza *Jak śpiewają starzy, tak piszczą i młodzi*; I. Voise, T. Głowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 43.

⁶⁵ Zapewne doszło do pomyłki. Nazwisko *Cavaletti* jest bardzo zbliżone do *Canaletti*. W takiej formie zapisano nazwisko Bernardo Belotto zw. Canaletto w spisie obrazów wilanowskich z 1834 r., w którym pod nr. 136 i 149 występują obrazy pt. *Widok Drezna. «Canaletti»; Spis Obrazów Znajdujących się w Galerii...*, s. 16, 17.

⁶⁶ W posiadaniu Stanisława Kostki Potockiego znajdował się obraz Pietra Tcsty, do tej pory zachowany w kolekcji wilanowskiej (nr. inw. Wil.1098); A. Kwiatkowska, *Podróż do Włoch od lipca 1779 do końca maja 1780, w: Grand Tour...*, s. 110. Przypisywano temu twórcy także *Bachanalia* szkoły włoskiej; I. Voise, T. Głowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 81.

- ⁸⁷ Rosa da Tivoli, właśc. Philip Peter Ross. W *Expens moia na kupna i osobista podróży do Paryża i Baianny Roku 1808 w przeciągu siedmiu Miesiący* na karcie 53 znajduje się wpis z informacją o zakupie *Portrait de Rosa de Tivoli. Expens moia na kupna i osobista podróży do Paryża i Baianny Roku 1808 w przeciągu siedmiu Miesiący*; AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie Anteriora 302.
- ⁸⁸ W zbiorach wilanowskich znajduje się *Ofiarowanie w świątyni* przypisywany Francesco Bassano; I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 78; A. Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 104–105. Stanisław Kostka Potocki kupił również *piękny portret Leonardo Bassano*; A. Kwiatkowska, *Podróż do Włoch od lipca 1785...*, s. 168. Leonardo Bassano przypisywano również *Ofiarowanie szkoły włoskiej*; I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 78. Warto zaznaczyć, że w projekcie galerii Stanisława Kostki Potockiego z 1779/1780 r., pojawiają się nazwiska trzech malarzy z rodziny Bassano: *Jacques, Leandro, Francis*; J. Polanowska, *Stanisław Kostka Potocki (1755–1821)*, Warszawa 2009, s. 329.
- ⁸⁹ Nie sposób ustalić, o którego malarza o nazwisku Palma chodzi. Stanisław Kostka Potocki kupił *portret Henryka de Valois Palmy Vecchio* podczas podróży do Włoch (A. Kwiatkowska, *Podróż do Włoch od lipca 1779...*, s. 103). Z kolei Palmie Giovanemu zw. Młodszym przypisywano w owym czasie *Wychowanie Amora*, kopię obrazu Tycjana, i *Rinaldo i Armidę* szkoły włoskiej, dzieło również wchodzące w skład kolekcji Potockiego; I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 65–66, 84.
- ⁹⁰ Carlo Maratta; *Parysa* jego autorstwa zakupił Potocki we Florencji (A. Kwiatkowska, *Podróż do Włoch od lipca 1779...*, s. 105). W katalogu kolekcji wilanowskiej z 1793 r. pod nr. 47 znajduje się wpis *Diane avec ses Nymphes fig. – Carl Marate (Catalogue des Tableaux...)*. Z kolei w *Spisie Obrazów Wilanowskich 1821* znajduje się wpis pod nr. 135: *Sąd Parysa i Dyana szkoły Kar. Maratiego – Karol Marati (Spis Obrazów Wilanowskich 1821, nr 173)*.
- ⁹¹ Giovanni Francesco Grimaldi zw. Bolognese; jego *Krajobraz włoski z lukiem skalistym* znajdował się w posiadaniu Potockiego; I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 40.
- ⁹² Jacopo Robusti vel Jacopo Comin zw. Tintoretto. W skład kolekcji w owym czasie wchodził obraz *Alegoria z portretem senatora weneckiego* z kręgu Tintoretta oraz przypisywany mu *Św. Roch odwiedzający zadumionych szkoły włoskiej* (I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 65, 78; A. Kwiatkowska, *Podróż do Włoch od lipca 1785...*, s. 132; *Grand Tour...*, katalog, poz. 84, s. 249). Ponadto Potocki nabył w Wenecji rycinę wg obrazu Tintoretta. Posiadał także obraz tegoż malarza, znajdujący się dotąd w zbiorach wilanowskich (nr inw. Wil. 1092); A. Kwiatkowska, *Podróż do Włoch od lipca 1779...*, s. 110.
- ⁹³ Andrea Meldolla lub Andrija Medulić zw. Schiavone. W zbiorach Potockiego znajdowała się *Scena alegoryczna Battisty Franco* zw. Semolei, zakupiona przez Potockiego w Wenecji jako dzieło Schiavone, oraz *Św. Jan Chrzciciel* szkoły włoskiej; I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 37, 76; A. Kwiatkowska, *Podróż do Włoch od lipca 1785...*, s. 132; *Grand Tour...*, katalog, poz. 47, s. 243; poz. 84, s. 249.
- ⁹⁴ Francesco Casanova; w zbiorach Potockiego znajdowała się kopia *Madonny z Dzieciątkiem i św. Janem* Francesco Casanovy. Przez cały XIX w. za dzieło Casanovy uważano również *Dawida z głową Goliata* Bernarda Strozzięgo; I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 32, 64; *Grand Tour...*, katalog, nr 83, s. 249.
- ⁹⁵ Adam Frans van der Meulen; w zbiorach wilanowskich znajduje się obraz z kolekcji Potockiego *Orszak konny na tle krajobrazu szkoły flamandzkiej*, przypisywany w omawianym okresie *van der Mullaowi* lub *van der Mullenowi*; I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 67.
- ⁹⁶ Być może Johann Heinrich Schönfeld, błędnie zapisany jako Herman Schwanfeld. W *Spisie Obrazów Wilanowskich 1821* znajduje się wpis pod nr. 63: *Wielki Krajobraz – Herman Schwanfeld*. W katalogu z 1825 r. pod nr. 340 zapisano również krajobraz Hemrana Schwanfelda. Z kolei w spisie z 1834 r. znajduje się wpis pod nr. 345: *Wielki krajobraz z figurami, obraz dobrze zachowany i rzadkiej piękności; Herman Schwanfeld*. *Spis Obrazów Wilanowskich 1821, Catalogue – 1825*; A. Blank, *op. cit.*, s. 31.
- ⁹⁷ Abraham Diepenbeck; w kolekcji Potockiego znajdował się obraz *Minerwa wśród muz Hendrika van Balena(?)*, przypisywany wówczas Diepenbeckowi; I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 28. W *Spisie Obrazów Wilanowskich 1821* figuruje, pod nr. 110, obraz przypisywany Diepenbeckowi, *Kobieta z dziećmi wyobrazająca miłosierdzie*. *Spis Obrazów Wilanowskich 1821*.
- ⁹⁸ Jacob More (A. Kwiatkowska, *Podróż do Włoch od lipca 1785...*, s. 147). W katalogu zbiorów Potockiego z 1793 r. znajduje się wpis pod nr. 83: *Paysage de Moors Peintre Anglois, Moors*; pod nr. 204 znajduje się wpis: *Le Moor – peintre anglais, Paysage*. Łukasz Gołębiowski wspomina o obrazach w rodzaju *peizażów [...] Mura Anglika* znajdujących się w kolekcji wilanowskiej. W spisie obrazów wilanowskich z 1834 r. zanotowany pod nr. 392 *Krajobraz – Moor; Catalogue des Tableaux...; Catalogue – 1825*; Ł. Gołębiowski, *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa 1827, s. 241; *Spis Obrazów Znajdujących się w Galeryi...*, s. 35.
- ⁹⁹ Paul Brill; w *Spisie Obrazów Wilanowskich z 1821 r.* pod nr. 99 znajduje się wpis: *Krajobraz górysty – Paweł Brill; Spis Obrazów Wilanowskich 1821*.
- ¹⁰⁰ Może chodzi o Hendricka Cornelisza van Vliet. W katalogu wilanowskim z 1793 r. znajduje się wpis pod nr. 31: *Judith le nante la tête ¼ de fig. sur l'airain – de van Vielt*. W katalogu z 1825 r., pod nr. 214 znajduje się obraz przedstawiający Herodiadę, a jako jego autor figuruje *Van Vliet*, z kolei pod nr. 188 pojawia się *Van Vliet* jako autor portretu. Łukasz Gołębiowski pisze, że obraz *Judyt [...] wtm Vlieta* znajduje się w kolekcji wilanowskiej. W spisie obrazów wilanowskich z 1834 r. pod nr. 396 jest wpis: *Portret w stroju Wschodnim. pół fig: Van Vliet*. Z kolei pod nr. 140 tego samego opracowania odnotowane jest dzieło: *Widok morski. Van Veld; Catalogue des Tableaux...; Spis Obrazów Znajdujących się w Galeryi...*, s. 5, 16; Ł. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 238; *Spis Obrazów Znajdujących się w Galeryi...*, s. 16, 36.
- ¹⁰¹ Chodzi o Fransa Francena II, w którego warsztacie powstała *Salome z głową św. Jana*; I. Voise, T. Glowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 37; K. Gutkowska-Adamczyk, *Kolekcja Malarstwa Europejskiego*, w: *Grand Tour...*, s. 238; *Grand Tour...*, katalog, poz. 84, s. 249; poz. 47, s. 242.

*Rosa di Tivoli*⁸⁷, *Bassano*⁸⁸, *Palma*⁸⁹, *Maratti*⁹⁰, *Bolognese*⁹¹, *Tintoretto*⁹², *Schiavoni*⁹³, *Casanovi*⁹⁴, *Van der Meulen*⁹⁵, *Schönfeld*⁹⁶, *Diepenbeck*⁹⁷, *Moor*⁹⁸, *Brill*⁹⁹, *Vlid*¹⁰⁰, *Frank*¹⁰¹, *Coyppel*¹⁰², *and Vandyke*¹⁰³ oraz *wspaniały portret księcia Poniatowskiego Davida*¹⁰⁴.

Wilanowska kolekcja obrazów budziła podziw i innych przybyśców¹⁰⁵, choć nie wszystkich, bo na przykład Augustus Hare twierdził, że *galeria malarstwa pełna [jest] miernych kopii i zawiera zaledwie kilka oryginałów*¹⁰⁶.

Interesowano się otoczeniem rezydencji. Z uznaniem pisano o ogrodach, notowano ich położenie nad wodą (Augustus Hare, William George Clark), podkreślano, że zostały stworzone z *dużym smakiem* (Richard Bryan Smith), były *przyjemne i staromodne* (Augustus Hare), *dobrze utrzymane* (Georgiana Bloomfield), *wytworne i melancholijne*, jak *ogrody Watteau* (Frances Delanoy Little). Zwracano uwagę na *gigantyczne topole wiślane* (William George Clark) lub *wysokie drzewa posadzone rękami króla* (Frances Delanoy Little). Georgiana Bloomfield odnotowała istnienie w Wilanowie szpitala z 60 miejscami oraz szkół¹⁰⁷.

Filialne rezydencje Potockich prawie nie goszczą w przekazach.

Wyjątkiem są wspomnienia Roberta Wilsona. Został on zaproszony do Natolina, który go zachwyił. Generał miał, jak sam później napisał, poczuć się jakby przeniesiono go do Anglii, ponieważ *anglomania przeważała we wnętrzach* (a hrabina Potocka serwowała herbatę *à la Anglais*). Podziwiał również *wnętrza greckie* i bogate, wyraziste dekoracje, dla których trudno był znaleźć jakiegokolwiek porównanie¹⁰⁸. Thomas Michell w swoim przewodniku ledwie wspomina Natolin, *gdzie są chowane bażanty*, podobnie jak *Marysîn* (sic!), *z ładnym parkiem i jeleniami*¹⁰⁹.

Brytyjskie relacje podróżne i przewodniki turystyczne pokazują, jak silnie zakorzeniony w XIX-wiecznej Europie był mit Jana III, ewoluujący również pod wpływem literatury podróżniczej. Udowadniają, że pomysł Stanisława Kostki Potockiego, by stworzyć muzeum poświęcone królowi okazał się sukcesem również na tym polu. Relacje są również interesującym źródłem do historii pałacu w Wilanowie i jego zbiorów, pozwalającym spojrzeć nań świeżym okiem, niekiedy z niecodziennej dla nas, współczesnych, perspektywy; źródłem nierzadko zaskakującym sposobem opisu i analizy, a na pewno wartym uwagi.

¹⁰² Antoine Coypel lub Nicolas Noël Coypel. Obecny stan badań nie pozwala na ustalenie, które dzieła z kolekcji wilanowskiej przypisywano malarzowi o tym nazwisku.

¹⁰³ Anton van Dyck; w zbiorach wilanowskich znajdowały się już w tym czasie dwie kopie obrazów Antona van Dycka: *Portret hr Hendrika van den Bergha i Mitosierdzie* oraz jedno dzieło według jego *Rinaldo i Armidy*. Przypisywano mu również *Portret Władysława IV* szkoły flamandzkiej, *Św. Sebastiana* nieokreślonego malarza, *Madonnę z Dzieciątkiem* warsztatu Petera Paula Rubensa i *Biczowanie*, kopię z Tycjana; I. Voise, T. Głowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 35–36, 51, 59, 66, 69.

¹⁰⁴ Chodzi najpewniej o portret Stanisława Kostki Potockiego pędzla Davida; I. Voise, T. Głowacka-Pocheć, *op. cit.*, s. 33.

¹⁰⁵ G. Bloomfield, *op. cit.*, s. 340.

¹⁰⁶ A. Hare, *op. cit.*, s. 491.

¹⁰⁷ G. Bloomfield, *op. cit.*, s. 340.

¹⁰⁸ R. Wilson, *op. cit.*, s. 279. Równie duże wrażenie, jak Natolin, zrobił na generale niezwykle kosztowny naszyjnik gospydni, opisany przez niego następująco: *Some Polish poet may describe similar enriching charms of the Countess Potoski; she wore a pearl necklace, with a negligé admirably sustained, which cost her lord ten thousand ducats, and for which at Paris she was offered by Buonaparte's jeweller sixteen thousand ducats: a sum not less than twelve thousand pounds British. I received them with a trembling hand, lest I might break the string or bruise them by a rude pressure, and I was quite happy to restore them again.*

¹⁰⁹ T. Michell, *Handbook...*, 1865, s. 243.

ANEKS I

The Russians owe that powerful instrument of government, the knout, to the Tartars, and have brought up generation after generation under its kindly shadow. But the Poles have never yet for thirty years consecutively put up with the regime of the knout and the stick without protesting against it and sealing their protest with their blood. It is difficult to accustom them to it; for these Poles, of whom some hundred thousand have been sent to Siberia since the first partition of their native land, and of whom upwards of fifteen thousand – a tenth part of the entire population – were imprisoned in Warsaw during the first six months of the present year; these Poles are the sons of the men who voted for the Constitution of the 3rd of May, and who fought under Kosciuszko; they are the great-grandsons of the men who fought, not as conscripts, but as volunteers, under Sobieski, and saved Vienna and the west of Europe from a Turkish invasion.

ANEKS II

There are two other monuments in Warsaw, which, as bringing back the memory of happier days, must be a sorrow's crown of sorrow to the Poles. One is the statue of John Sobieski, who, not a century before the partition, saved Vienna for the House of Austria; the other, that of Copernicus, who, since Thorn, where he long resided, became Prussian, has been claimed as a compatriot by the Germans, though Humboldt admits that he was a Pole. Copernicus was descended from a Galician family, and studied at the University of Cracow, and wrote Polonus after his name, long before Prussia had any existence, except as a fief of the Polish crown.

ANEKS III

Warsaw and Wilna [...]; they possessed libraries and collections, the relics of old times, the memorials of an age when Copernicus taught and Sobieski ruled.

ANEKS IV

Opposite this palace, stands a well-executed equestrian statue, worked out of one stone, representing Johan III. Sobieski. The King is in the habit of a knight, holding in his right hand a scimitar, and in his left the bridle; the horse's fore feet are raised, and about to fall upon two Turks, allusive of the monarch's victory over their nation. The pedestal is thus inscribed in Polish and Latin: JOHANNIS III. / R. P. M. D. L. / PATRIAE / SOCIORUMQUE / DEFENSORI / A. D. 1696. / NOBIS EREPTO / S. A. R. 1788 / F. PIXCK, Fecit.

ANEKS V

The Ch. of the Capucins, whose convent, just suppressed, was founded by King John III.

Sobieski, in token of gratitude for his victory over the Turks at Vienna. In a chapel within this ch. is a sarcophagus, containing the heart of that monarch, erected in his honour by the Emperor Nicholas, in 1829, after the war with Turkey.

ANEKS VI

The chateau of Villanov is perhaps the only royal structure in Europe, which, like some of the great edifices of Ancient Rome, was erected by the hands of prisoners taken in war. It was constructed with the assistance of several thousand Turkish captives.

ANEKS VII

On my arrival in Poland, having passed Warsaw a few miles, in my progress up the country, I saw at a little distance a gentleman on horseback come out from a handsome house, with two servants behind him. The servants, it appeared, were farther behind than he wished; for, to my utter astonishment, he called out to them – V Damme, why dont you come along? – The well-known term, in a foreign land, and pronounced too with all the emphasis and spirit of an Englishman, struck my ear with unwonted impression; and however devotees may stare, or lift up their wondering eyes, I hailed it with a friendly greeting. The gentleman was the Count Potocki [Putoteski] at this time one of Buonaparte's provisional government, and colonel of the second regiment of the first Polish legion. I afterwards learnt he had been in England, and both his horses and servants were English. The Count Bilinski, another of the provisional government, who has also been in England, speaks English fluently enough, though not correctly either as to grammar or pronunciation.

ANEKS VIII

The tout ensemble is the most magnificent establishment that I know of in the hands of an individual.

ANEKS IX

The present Count is transforming the room where he died into a chapel, above the altar of which is to stand a copy of Eaphael's Sistine Madonna and Child, in marble! I cannot but think that it would have been a still more pious tribute to his memory to have made no change in the room.

ANEKS X

Zakończymy wspomnieniem o dość wspaniałym i dosyć dawnym namiocie tureckim, oglądanym przed wielu laty w ogrodzie saskim w Warszawie podczas zabawy na dochód Dobroczyńności. Nazywano go wtenczas namiotem wielkiego wezyra Kara Mustafy. Była to wszakże pamiątka, zawsze przez naszych przodków zdobyta na Turkach, ale pozostała w rodzinie Pisarza Rzewuskiego, od

którego wojewoda Stanisław Potocki wymienił ją jako osobliwość dobrze dotąd zachowaną (aczkolwiek w kilku miejscach już naprawianą) za broń starą.

ANEKS XI

The walls of the first room shown to strangers in the palace of Villanov are hung with full-length portraits of the Sopięha and Jablanovski families, and of the Polish kings and queens. [...] The room of the beautiful Marie d'Arquien, Sobieski's queen, is also shown, and near it is a small one covered with pictures, representing the peccadilloes of Jupiter from Danae down to Leda. The queen herself figures on the ceiling amidst a crowd of lovers; and there is a portrait and bust of her in an adjoining apartment. In the collection of pictures there are some works of Lucas of Leyden and Lucas of Cranach, worthy of notice; also an admirable Eubens – the Death of Seneca. In the park of Villanov is the magnificent tent of Kara Mustapha, one of the spoils of war brought from Vienna by Sobieski.

ANEKS XII

We then proceeded to Willanow, another royal residence, about four English miles from town. It is a large irregular building, three sides of a quadrangle, and has at the front eighteen niches, in which are placed figures of heathen deities, and over each the bust of a philosopher. Over the principal entrance is this line, QUOD VENUS URBS COLVIT, NUNG NOVA VILLA TENET. In the various rooms are 500 paintings by Rubens, Guercino, C. Veronese, Poussin, Carravaggio, Lanfranc, Piazzetta, Jordaens, Cavalotti, Testa, Rosa di Tivoli, Bassano, Palma, Maratti, Bolognese, Tintoretti, Schiavoni, Casanovi, Van der Meulen, Schönfeld, Diepenbeck, Moor, Brill, Vlud, Frank, Coypel, and Vandyke, and a splendid portrait of Prince Poniatowsky, by David.

ANEKS XIII

We visited a collection of paintings belonging to Count Osoliński, in Tlomatski-place. The number is nearly five hundred; and amongst them the following valuable ones. – Virgin and Child, by Correggio [Madonna z dzieciątkiem, nr 361]; the Crucifixion [zapewne Chrystus, nr 385], Descent from the Cross [Zdjęcie z krzyża, nr 309], and St. Agatha [szkoda, Św. Agata, nr 218], by Domenichino; Constantine at Rome, and Maxentius drowned in the Tiber [Bitwa Konstantyna, nr 49], by Julio Romano; Virgin Mary [(szkoda), Madonna, nr 27], by Raphael (said to have cost 1200 ducats, £5700; Ditto, by Guido Reni [może chodzi o kopię Madonny z dzieciątkiem, nr 154 lub Madonnę przy pracy albo Zwiastowanie, nr 129]; St. Joseph, by Lanfranco [Św. Józef, nr 170]; St.

Augustine [Św. Augustyn, nr 177], by Andro del Sarto; Boy (landscape), by Salvator Rosa; Jupiter and Diana, by Albani [może chodzi o Porwanie Europy, nr 114, lub Dianę Endymiona, nr 438]; Diogenes, by Guercino [Diogenes, nr 402]; Boys and Fruit, by Murillo [Dwaj ulicznicy jedzący melony, nr 353]; Virgin Mary, by Carlo Dolci [Matka Boska Bolesna, nr 107]; Woman anointing the Feet of Jesus [Chrystus i Magdelana, nr 420], by Tintoretti; superb view of Troy, by Trevisani [Porwanie Heleny, nr 245]; two views of Pirna, in Saxony, by Canaletti [Widok Pirny, nr 123]; two architectural pieces, by Panini [w katalogu znajdują się trzy dzieła przypisane Paniniemu zatytułowane Architektura, o numerach 187, 193 i 279, oraz jedno dzieło szkoły Paninięgo o tej samej tematyce, opatrzone numerem 37]; two landscapes, by Poussin [Pejzaż ze sztafajem wg Poussina, nr 74 i Pejzaż, nr 128]; the Heathen Deities [zapewne Diana z nimfami i Akteon, szkoła Rubensa, nr 94], Children [zapewne Owoce i amerek, nr 149], his own portrait [może chodzi o Portret, nr 331], and that of his wife [Portret żony artysty, nr 169], by Rubens; Jupiter and Diana (very fine) [może Leda i Łabędź, nr 376 albo Danae, kopia Tycjana Tintoretta, nr 110], St. Jerome [Św. Hieronim, nr 157], Woman taken in Adultery [Jawnogrzecznicza, nr 299], and Ganymede taken up by an eagle, by Titian; Herod with the Jews (beautiful) [Piąt (Herod) otoczony osobami, nr 320], Jesus with the Doctors [Chrystus wśród uczonych, szkoła Rembrandta, nr 265, obecnie własność Fundacji Zbiorów imienia Ciechanowickich w Zamku Królewskim w Warszawie, nr inw. FC-ZKW/879, okreśiany jako dzieło naśladowcy Leonaerta Bramera], and portraits of three Old Men, by Rembrandt [Głowa starca, nr 287, Głowa starca nr 289 i może Głowa nr 369]; Head of an Old Woman, by Gerard Dow [Staruszka przedząca, Gerrita Dou, nr 97]; Boys and Dogs, by Vandelout (?); Jacob blessing his Sons Joseph and Benjamin (exceedingly fine) [Błogosławieństwo Jakuba, nr 400], Ferdinand Bol; – this grand painting was sold by auction, when covered with dirt, for twentyfour Polish guilders (12\$. [sic!], and afterwards bought by its present possessor for 100 ducats (£47 10".) Of late productions, we only saw three; a beautiful group of animals, by Hamilton [Zając (Karla Wilhelma?) Hamiltona, nr 167]; and two pieces by Mrs. Seidelmann, of Dresden, representing Glory and Abundance, which cost 600 ducats [Geniusz i chwala, nr 313, i Bogini sztuki, nr 315, autorstwa Apollonii Seydelmann]. Monsieur Velani [właśc. Konstanty Villani, kustosz galerii], the polite artist who has the care of this gallery, informed us that it had been collected at an expense of nearly 60,000 ducats (£28,600).